

Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczysta święta mowo!

WYWIEŚ FLAGĘ NA MAJÓWKĘ!

Kronika majowych świąt Polaków w Mołdawii

s. 6-8

MAJ I „MAJOWE” – polski fenomen

s. 9

DZIEŃ EUROPY W KISZYNIOWIE

s. 12-13

w środku
nasz dodatek

AFISZ
polsko-moldawski

2/2025

ZDJĘCIE: TKP „MAŁA OJCZYZNA”
W SŁOBODZIE-RASZKÓW



Święto Narodowe Trzeciego Maja obchodzimy w rocznicę uchwalenia przez Sejm Wielki wiekopomnego aktu prawnego – Konstytucji 3 Maja. 234 lata temu w Zamku Królewskim w Warszawie przyjęto pierwszą konstytucję w nowożytnej Europie i drugą na świecie.

W 11 artykułach opisano ustrój prawny Rzeczypospolitej, zasady funkcjonowania społeczeństwa i państwa oparte na koncepcji demokratyzacji stosunków społecznych. Uregulowano organizację władz państwowych oraz prawa i obowiązki obywateli. Wprowadzono ustrój monarchii konstytucyjnej z silną władzą przedstawicielską. Zastosowano trójpodział władzy na prawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. W pierwszej polskiej ustawie zasadniczej przyjęto również nowatorskie rozwiązania w zakresie parlamentaryzmu. Władzę ustawodawczą sprawował sejm, złożony z dwóch oddzielnych izb. Posłów uznano za reprezentantów całego narodu, bez związania instrukcjami sejmikowymi. Zniesiono również zasadę liberum veto. Konstytucja 3 Maja była kompromisem królewsko-szlacheckim pomiędzy programem monarchiczno-konstytucyjnym Stanisława Augusta a republikańskim Ignacego Potockiego, Stanisława Małachowskiego i Hugona Kołłątaja. Stanowiła wyraz głębokiego patriotyzmu jej twórców, była dziełem tworzącym późniejszą tożsamość suwerennego narodu dążącego do zachowania niezależności państwowej.

Święto Konstytucji w Polsce to najważniejsze święto narodowe. I to mimo, że Konstytucja została uchwalona 3 maja 1791 roku i funkcjonowała tylko przez rok.

– tak o najstarszym polskim święcie narodowym i jego znaczeniu dla Polaków mówił Ambasador RP w Republice Mołdawii Tomasz Kobzdej w TV Moldova-1 w niedzielę 4 maja 2025 r.



Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów, także odmowy publikacji bez podania przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Poglądy i opinie zawarte w artykułach mogą być niezgodne ze stanowiskiem redakcji.

Redaktor naczelny
Helena Usowa

Zespół redakcyjny:
Wanda Burek
Elena Dudari
Anna Gaydamowicz-Mazur
Ałła Klimowicz
Stefan Ladryk
Zofia Nieczaj
Anna Plutecka
Elena Pumnea
Tatiana Zalewska

Współpraca:
Natalia Barwicka
Jolanta Domek-Tobolska
Anna Dubiel
Alina Kovalenko
Aleksy Ladryk

Redaktor strony internetowej
Małgorzata Kiriłłowa

Druk: Logo-Design, Chișinău

ISSN 1857-324X



W NUMERZE

- **Wiadomości.** Obchody w Warszawie Dnia Flagi RP oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą 4
- **Kronika polonijna.** Majowe święta Polaków w Mołdawii 6
- **Tradycje znane i te zapomniane.** Maj i „Majowe” – polski fenomen 9
- **Newsy dla Polonii.** Światowe Spotkanie Młodzieży Polonijnej POLONIA CAMP 2025 10

W środku nasz dodatek

AFISZ
polsko-mołdawski nr 2/2025

- **Wiadomości.** Polscy kandydaci do Znak Dziedzictwa Europejskiego 2025 11
- **A to historia.** Projekt Konstytucji dla Europy Wojciecha Jastrzębowskiego 11
- **Wiadomości.** Dzień Europy w stolicy Mołdawii 12
- **Fotorelacja.** Dzień Miasta Bielce 14
- **Dobre bo polskie** 15
- **Poznając tradycje i smaki wschodnie** 15
- **Smaczno!** 16
- **Klub Mądrych Sówki:**
 - Quiz o Polsce 16
 - Zagadka-kolorowanka 17
- **Językowe SAVOIR VIVRE** 19
- **Zakochaj się w Polsce.** Ogród Krzysztofa Pendereckiego 19

ZDJĘCIE NA OKŁADCE:

Flaga przed siedzibą Towarzystwa Kultury Polskiej „Mała Ojczyzna” w Słobodzie-Raszków (Naddniestrze)
Autor: Walentyna Cyran



Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku



Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Senatu RP oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego.

Z okazji Dnia Flagi RP i Dnia Polonii i Polaków za Granicą prezydent Polski Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą zaprosili na dzień 2 maja 2025 roku do Belwederu wyróżniających się działaczy polonijnych z całego świata. Wśród zaproszonych znaleźli się również przedstawiciele środowisk polonijnych z Mołdawii: Oksana Bondarczuk – prezes Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii” z Kiszyniowa, Rodika Młyńska – prezes Związku Polaków w Sorokach, Lilia Górską – prezes Stowarzyszenia „Styrczańskie Dzwoneczki” z Głodian, Janina Kazak – prezes Stowarzyszenia „Dom Polski” z Bielic, Olesja Górską – dyrektor Domu Polskiego w Bielicach oraz Natalia Siniawska – prezes Towarzystwa Kultury Polskiej „Jasna Góra” z Tyraspola. Uroczystość zaszczylicili również swoją obecnością ambasador RP w Kiszyniowie Tomasz Kobzdej i kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kiszyniowie Magda Arsenicz.

Obchody w Warszawie Dnia Flagi RP oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą

2 maja 2025 r. w Warszawie, na dziedzińcu Belwederu odbyła się uroczystość z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą z udziałem Prezydenta Andrzeja Dudy i Małżonki Agaty Kornhauser-Dudy. Podczas wydarzenia Prezydent RP wręczył odznaczenia państwowe działaczom polonijnym, Akty Nadania Obywatelstwa Polskiego oraz flagi państwowe organizacjom zasłużonym w działalności społecznej, kulturalnej i gospodarczej w kraju i za granicą.

W czasie przemówienia Prezydent Andrzej Duda podkreślił, że 2 maja obchodzimy dwa ważne święta – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej i Dzień Polonii i Polaków za Granicą, które tak mocno są ze sobą powiązane.

– Jakże zawsze była ważna – od samego początku – dla tworzenia, budowania naszej wspólnoty nasza flaga, nasze barwy narodowe, państwowe, które mają swoją długą historię – stwierdził.

Podkreślił, że dzisiaj obchodzimy święto „naszych Rodaków, którzy mieszkają we wszystkich zakątkach świata, ale czują się związani z Ojczyzną swoich pradziadków”. – Dziękuję wszystkim Państwu za to, że jesteście, i za to, jacy jesteście – dodał.

Prezydent RP nawiązał w czasie wystąpienia do uroczystości z okazji Milenium Koronacji Pierwszych Królów Polski, które odbywały się w ubiegłym tygodniu w Gnieźnie. – Kilka dni temu obchodziliśmy 1000-lecie pierwszej koronacji. Momentu,

w którym Bolesław Chrobry włożył na swoje skronie koronę poświęconą przez Ojca Świętego Jana XIX. Dała ona początek umocnieniu polskiej państwowości, rozpoczętej dziełem jego ojca Mieszka I, który wprowadził Polskę poprzez chrzest do świata narodów i państw chrześcijańskich – mówił.

Wskazał, że wówczas „sztandar i barwy Królestwa Polskiego stały się fundamentem naszych dzisiejszych barw narodowych”.

Andrzej Duda, zwracając się do zgromadzonych na uroczystości, wyraził wdzięczność za kultywowanie polskiego dziedzictwa narodowego. Ze wzruszeniem wspominał spotkania z Polakami w różnych zakątkach świata w czasie swoich wizyt zagranicznych.

– Przede wszystkim dziękuję za to, że pamiętacie o Ojczyźnie, o białoczerwonych barwach. Dziękuję, że uczycie dzieci języka polskiego, polskiej historii, kultury i modlitwy – mówił.

Pierwsza Dama Agata Kornhauser-Duda przypomniała o akcji „Pomoc Polakom na Wschodzie” realizowanej od 2016 roku przez Kancelarię Prezydenta RP i prywatnych darczyńców, jako pomost pomiędzy Rodakami mieszkającymi w kraju a Polakami zamieszkującymi dawne Kresy Wschodnie.

– Dzisiejszy dzień jest szczególnym świętem dla naszej białoczerwonej wspólnoty, ale to także moment, kiedy chcemy podziękować Państwu za te niezliczone spotkania, jakie mogliśmy odbyć zarówno w krajach Państwa zamieszkania, ale również goszcząc Państwa w Polsce. Przyłączam się do podziękowań złożonych przez mojego męża. Pewnym wyrazem wdzięczności i uznania są wręczone dzisiaj odznaczenia oraz polskie flagi, ale również realizowana przez Kancelarię Prezydenta Akcja „Pomoc Polakom na Wschodzie” – zaznaczyła.

Pierwsza Dama podkreśliła, że Akcja poza wymiarem materialnym „ma istotne znaczenie dla budowania naszej narodowej wspólnoty, ponieważ integruje Polaków mieszkających w kraju i tych naszych Rodaków, którzy rozsiadani są po całym świecie”. – Akcja „Pomoc Polakom na Wschodzie” wzmacnia poczucie jedności i przynależności – stwierdziła.

W latach 2016-2025 przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP odwiedzili kilkadziesiąt miejscowości m.in. w Mołdawii, Rumunii, Kazachstanie, Rosji, Gruzji, Armenii, Estonii i Łotwie oraz na Ukrainie, Litwie i Białorusi. We współpracę przy tym projekcie włączyło się wielu sponsorów, prywatnych darczyńców, a także Ministerstwo Spraw Zagranicznych i spółki skarbu państwa.

Podczas uroczystości Prezydent RP wręczył odznaczenia państwowe działaczom polonijnym.

Akty Nadania Obywatelstwa Polskiego otrzymali od Prezydenta RP: Pavel Jegorow i Maryia Jegorowa z Białorusi oraz pięcioro ich dzieci, Andrii Romanchuk i Kateryna Romanchuk z Ukrainy oraz dwoje ich dzieci, Yuliia Gomoła z Ukrainy oraz Serghei Staruhin z Mołdawii, który od 10 lat jest

uczestnikiem zespołu „Mazowsze”, a swoją karierę artystyczną zaczynał w kiszyniowskiej polonijnej organizacji „Polska Wiosna w Mołdawii”.

Flagi państwowe z rąk Prezydenta Andrzeja Dudy w uznaniu wybitnych zasług w działalności społecznej, kulturalnej i gospodarczej w kraju i za granicą otrzymały organizacje i instytucje oraz firmy szczególnie zaangażowane w Akcje Pomoc Polakom na Wschodzie: DRAGON Poland Sp. z o.o., Fabryka Mebli Bodzio, John Cotton Europe Sp. z o.o., KB Folie Sp. z o.o., Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa – SKOK, Kram Sp. z o.o., PAMAPOL S.A., Plastics Moldova, Solbet Sp. z o.o.

na podstawie
www.prezydent.pl



■ Podczas uroczystości na dziedzińcu Belwederu

Fot. facebook.com/polskawiosnawmoldawii#

Majowe święta Polaków w Mołdawii

Chociaż żyjemy w różnych zakątkach świata, to łączy nas język, historia, kultura i miłość do Ojczyzny. Większość z nas nosi Polskę w sercu. Staramy się być ambasadorami polskości, dbać o polszczyznę, o upowszechnianie wiedzy o współczesnej Polsce, o jej historii, kulturze i tradycjach.

WYWIEŚ FLAGĘ NA MAJÓWKĘ!

Towarzystwo Kultury Polskiej „Mała Ojczyzna” w Słobodzie-Raszków zorganizowało wydarzenie związane z obchodami Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, aby przypomnieć o znaczeniu symboli narodowych i wzmocnić poczucie wspólnoty. Młodzi Polonusi 2 maja wywiesili przed siedzibą stowarzyszenia białą-czerwoną, uczestnicząc w akcji #mojaflaga.

Antonina Pietrasz
zdjęcie: Walentyna Cyran



PIĘKNA LEKCJA PATRIOTYZMU W DOMU POLSKIM W BIELCACH

W sobotę 3 maja w Domu Polskim w Bielcach odbyła się akademie z okazji świąt majowych. Po wspólnym odśpiewaniu „Mazurka Dąbrowskiego” została uroczystie wniesiona przez charycerzy flaga Domu Polskiego. Dekoracja sali podkreślała podniosły charakter akademii – godło Polski, flagi i kokardy tworzyły patriotyczną atmosferę.

Zaprezentowana przez młodzież inscenizacja przypominała ważne majowe daty w historii Polski. Uczniowie recytowali wiersze poświęcone Ojczyźnie i wartościom, które niosą ze sobą święta majowe. Wybrzmiały też patriotyczne pieśni, takie jak „Witaj, majowa jutrzienko”, „Niech żyje nam Orzeł Biały”, „Rota” oraz „Uwierz Polsko”.

Następnie gościnnie wystąpił bielecki zespół wokalny „Rapsodia” (kierownik artystyczny Malwina Russu) oraz teatrzyk kukiełkowy pod kierownictwem Ludmiły Ryżakowej.

Uroczystość swoją obecnością zaszczylicili przedstawiciele Ambasady RP w Kiszyniowie.

Aleksy Ladryk



ŚWIĘTA MAJOWE W KISZYNIEWIE – WSPÓLNE OBCHODY POLSKICH TRADYCJI

W niedzielę 4 maja 2025 r. w Kiszyniowie, w gościnnych progach Centrum Rozwoju i Przedsiębiorczości Polska-Mołdawia odbyło się wydarzenie pełne dumy narodowej i radości. W tym szczególnym dniu świętowaliśmy razem Święto Pracy (1 maja), Dzień Polonii i Polaków za Granicą oraz Dzień Flagi RP (2 maja), a także Święto Narodowe Trzeciego Maja – rocznicę uchwalenia pierwszej w Europie i drugiej na świecie nowoczesnej ustawy zasadniczej.

Program artystyczny wypełniły piękne występy muzyczne, recytacje wierszy patriotycznych przez dzieci i dorosłych, opowieści o historii Polski, jej kulturze i wartościach, które łączą pokolenia.

Nie zabrakło białą-czerwonych barw, wspólnego śpiewu i wzruszających chwil, kiedy przypominaliśmy sobie, jak ważne są wolność, tożsamość narodowa i solidarność.

Alexei Bondarciuc,
koordynator projektów Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii”
zdjęcia: Olga Kolesnikowa, Julia Tomsza





SYMBOLIKA MAJOWYCH ŚWIĄT W KOMRACIE

Śpiewanie, klejenie i układanie – wszystkie te czynności złożyły się na nietypowe obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Dzieci i młodzież ze Stowarzyszenia Polaków Gągauszi – uczestnicy wydarzenia – najpierw wysłuchali informacji na temat świąt obchodzonych w Polsce 1, 2 i 3 maja oraz polskich symboli narodowych, a następnie wykonały kokardy w barwach narodowych. Kolej-

nym etapem spotkania było ułożenie z rozsypanych fragmentów tekstu hymnu oraz wizerunku polskiego godła. Odśpiewali również hymn Polski oraz pieśń „Witaj, majowa jutrzeńko!”. Dzieci były bardzo zaangażowane i zadowolone z takiej formy świętowania.

Magdalena Kubicka

nauczyciel skierowany do pracy przez ORPEG

zdjęcia: Jana Bargan



Komrat

Jutrzeńka 5/2025

8

RAJD POLONII Z okazji Dnia Polonii i Dnia Flagi RP członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej „Jasna Góra” w Tyraspolu zorganizowali rajd rowerowy i piknik.



Tyraspol

Maj i „Majowe” – polski fenomen

Podróżującym w maju przez Polskę warto doradzić, żeby wybierali poboczne trasy: jest szansa, że wieczorami, przy przydrożnych krzyżach, figurach i kapliczkach z wizerunkiem Matki Boskiej zobaczą grupy ludzi, którzy pod gołym niebem, na tle rozkwitającej przyrody gromadzą się na nabożeństwach majowych, zwanych też krótko „Majowymi” albo „Majówkami”. To żywa również dziś stara polska tradycja.

Uwagę przyciągają nie tylko modlący się – zwykle są to odświętnie ubrane kobiety – ale też dekoracje kapliczek i figur. Długie wstążki, najczęściej niebieskie i białe – czyli w kolorach dedykowanych Maryi – spływają od szczytu kapliczki do ziemi, tworząc wrażenie ochronnego płaszcza czy baldachimu. Wyznaczają granicę między przestrzenią sakralną a resztą świata. Postument, na którym stoi kapliczka jest przystrojony wieńcami z zielonych gałęzi oraz naturalnymi i sztucznymi kwiatami. Wokół tego świętego miejsca też powstaje wyjątkowy „ogród”. Poza roślinami zapełniają go przedmioty łączone z praktykami religijnymi, na przykład butelki ze święconą wodą.

Największa feeria barw, światła i kształtów panuje przy samej figurze Matki Boskiej. Oświetlona lampkami na baterie, otoczona zdjęciami osób, za które modli się lokalna wspólnota i wizerunkami świętych. Rodzaj dekoracji i elementów dodatkowych oraz ich liczba zależą od inwencji opiekunów kapliczki. Niektórzy preferują spontaniczną obfitość, inni – ascetyzm i zamiast wielu, różnorodnych ozdób wybierają kilka podporządkowanych pewnej koncepcji. Może być związana z żywotem Matki Boskiej albo patronem parafii czy najbliższego kościoła. Staje się wtedy obrazkową opowieścią na dany temat.

Dekoracje figur i kapliczek, niezależnie od kolorystyki i for-

my, zawsze wyrażają uwielbienie dla Maryi jako Matki Syna Bożego oraz opiekunki ludzkości, w tym konkretnej społeczności. O tej relacji świadczą jednak przede wszystkim modlitwy. Są to „Litania Loretańska” oraz pieśni maryjne. W Polsce jest ich szczególnie dużo ze względu na żywotność kultu Matki Boskiej.



Podobno żyjący w średniowieczu król Hiszpanii Alfons X jako pierwszy miał zadekować maj Matce Boskiej i zalecił poddanym, aby w ten miesiąc gromadzili się i modlili przy Jej figurach. Przenieśli ten zwyczaj do swoich krajów katolicy z Niemiec, Francji, Włoch. W XVIII wieku kształt nabożeństw majowych, z wielościowym udziałem pieśni, stworzył ojciec Ansolani. Początkowo były odprowadzane w kaplicy królewskiej w Neapolu. Do

Polski dotarły po mniej więcej stu latach. Ich propagatorami od pierwszej połowy XIX wieku byli jezuici z Tarnopola, z archidiecezji lwowskiej. Następnie misjonarze z kościoła św. Krzyża w Warszawie, ksiądz Zygmunt Golian w Krakowie oraz biskup włocławski Jan Michał Marszewski.

Będąca głównym filarem tych nabożeństw „Litania loretańska”, zatwierdzona w 1587 roku przez papieża Sykstusa V, jest do dziś tekstem żywym. Kolejni papieże dopisują do niej kolejne wezwania do Matki Boskiej, odbijając w niej w ten sposób w niej losy świata i historie narodów.

„Majówki” były i są w Polsce obecne nie tylko w środowisku wiejskim, to także tradycja miast, również Warszawy, gdzie druga wojna światowa i Powstanie Warszawskie nadały nabożeństwom przy kapliczkach Maryjnych szczególne znaczenie. Schowane na podwórkach kamienic skupiały mieszkańców stolicy na błagalnych modlitwach o ocalenie Polski. W ich pobliżu tymczasowo chowano poległych.

Tadeusz Seweryn (1894-1975), etnograf i badacz sztuki ludowej nazwał kapliczki dedykowane Matce Boskiej „perłami” rozsianymi w polskim pejzażu wiejskim i miejskim. W maju pięknie „umajone”, czyli ozdobione i przeniknięte modlitwami – świadczą o ciągłości historii, tradycji i wiary.

Karolina Prewęcka
źródło: dlaPolski.pl

Jutrzeńka 5/2025

9

Światowe Spotkanie Młodzieży Polonijnej Polonia Camp 2025

To pełna nazwa projektu, który odbędzie się w Warszawie w dniach 17-20 lipca 2025 roku. Jakiego są jego założenia i kto będzie mógł wziąć w nim udział?

Organizatorami Polonia Camp 2025 są Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” (jako lider projektu), Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz Instytut Spraw Publicznych. Wydarzenie to zostało objęte patronatem Marszałek Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i dofinansowane w ramach realizowanego przez Senat RP konkursu „Senat – Polonia 2025”.

Zjazd ma na celu integrację młodych Polaków mieszkających za granicą, wzmacnianie ich więzi z ojczyzną oraz rozwijanie polskiej tożsamości narodowej, znajomości kultury czy języka. Biorąc udział w programie edukacyjnym, kulturalnym, sportowym i rekreacyjnym, jego uczestnicy zyskują możliwość nawiązania nowych kontaktów i znajomości, wymienić opinie i doświadczenia płynące z życia z różnych krajów poza Polską.

Adresaci i rejestracja

Kampus skierowany jest do przedstawicieli młodej Polonii z całego świata, z wyjątkiem Federacji Rosyjskiej. O udział w wydarzeniu mogą ubiegać się osoby w wieku **od 18 do 30 lat, mieszkające poza Polską** i identyfikujące się jako osoby polskiego pochodzenia i chcące wzmacniać to poczucie tożsamości.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, jednak ze względu na ograniczoną liczbę miejsc (1 000) wymagana jest wcześniejsza rejestracja. W związku z tym, jednym z kryteriów kwalifikacji do uczestnictwa jest kolejność zgłoszeń.

Proces rekrutacji jest dwuetapowy.

W pierwszej kolejności należy wypełnić formularz rejestracyjny, po czym na podany adres e-mail wysłane zostanie potwierdzenie wysłania zgłoszenia. Należy pamiętać, że nie oznacza ono zakwalifikowania do udziału w spotkaniu. Informacja o zakwalifikowaniu (lub nie) zostanie wysłana w odrębnej wiadomości. Szczęśliwcy zostaną poproszeni o wypełnienie drugiej części formularza rejestracyjnego.



Program spotkania

Polonia Camp 2025 odbędzie się na kampusie SGGW w Warszawie **od 17 do 20 lipca 2025 roku** (czwartek–niedziela).

Program obejmuje:

- spotkania, panele dyskusyjne z wybitnymi Polakami (liderami opinii, naukowcami, przedstawicielami kultury i biznesu);
- warsztaty językowe i kulturowe;
- zajęcia sportowe i rekreacyjne;
- wieczory kulturalne;
- aktywności networkingowe.

Organizatorzy na stronie internetowej zapowiadają m.in. strefę muzyczną z koncertami na żywo czy seanse kina letniego połączone z dyskusją o filmie. Szczegółowy harmonogram zostanie przekazany uczestnikom najpóźniej na 14 dni przed rozpoczęciem wydarzenia.

Należy mieć na uwadze, że zjazd i oferowane podczas niego wydarzenia będą odbywały się głównie **w języku polskim**.

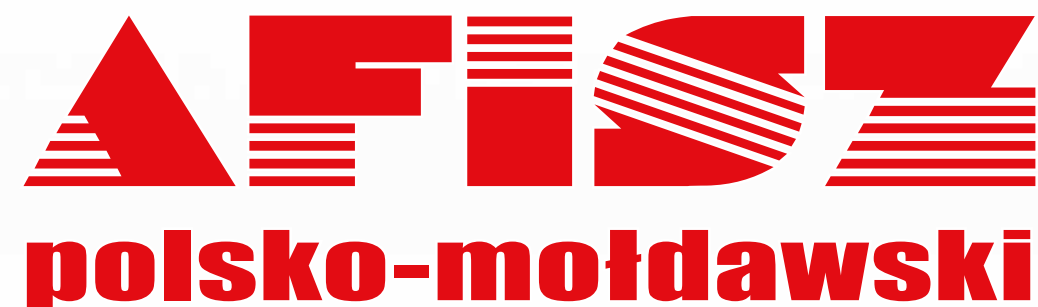
Przejazd i nocleg

W trakcie trwania zjazdu, jego uczestnik ma prawo do pełnego korzystania z przewidzianego programu, udostępnionych materiałów, zakwaterowania (nocleg na terenie kampus SGGW), posiłków przewidzianych w harmonogramie oraz częściowej refundacji kosztów podróży. Warunkiem ich dofinansowania jest udział w wydarzeniu i przedstawienie biletów.

Uczestnik zobowiązany jest do pokrycia we własnym zakresie kosztów ubezpieczenia i opłat wizowych w związku z przyjazdem do Polski.

Gdzie szukać więcej informacji?

Szczegółowych organizacji na temat wydarzenia i udziału w nim szukaj na stronie internetowej pod adresem <https://poloniacamp.pl/>. Jeśli masz dodatkowe pytania, możesz je wysłać na e-mail biuro@poloniacamp.pl



Kwartalnik 2/2025

Wystawa „Bujność. Sztuka kobiet w XXI w.” w Kiszyniowie



Mural w Bielcach łączy ludzi i naturę

Bajki Erny Rosenstein



Între 4 aprilie și 18 mai, Muzeul Național de Artă a Moldovei a găzduit expoziția „Abundență. Arta feminină în secolul XXI”, care conține lucrările a 16 artiste din generația tânără și foarte tânără a scenei culturale din Polonia. Evenimentul face parte din programul cultural internațional al Președinției Poloniei în Consiliul UE.

Od 4 kwietnia do 18 maja w Narodowym Muzeum Sztuki w Kiszyniowie można było oglądać wystawę „Bujność. Sztuka kobiet w XXI w.”, która prezentuje prace 16 artystek młodej i najmłodszej sceny kulturalnej w Polsce. Wydarzenie jest częścią zagranicznego programu kulturalnego Polskiej Prezydencji w Radzie UE.



Otwarcie wystawy polskich artystek w Narodowym Muzeum Sztuki Mołdawii

Narodowy Muzeum Sztuki Mołdawii wypełniły dzieła polskich artystek młodego i najmłodszego pokolenia. Celebrytują one kobiecą radość życia, wolność, siłę, a także twórczą energię i poczucie wspólnoty. Wernisaż otworzyła Marta Cienkowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W wydarzeniu wzięli udział: Andrei Chistol – wiceminister kultury Mołdawii, Tudor Zbârnea – dyrektor muzeum, Olga Wysocka – dyrektor IAM oraz kurator wystawy Dorota Monkiewicz. Wystawa współfinansowana jest przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

„Bujność. Sztuka kobiet w XXI wieku” to efekt współpracy Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, Narodowego Muzeum Sztuki Mołdawii oraz Instytutu Polskiego w Bukareszcie. Ekspozycja jest częścią międzynarodowego programu kulturalnego Polskiej Prezydencji w Radzie UE koordynowanego przez Instytutu Adama Mickiewicza. Wydarzenie potrwa do 18 maja 2025 roku. Jego uzupełnieniem jest publiczny program z udziałem polskich i mołdawskich artystek, którego kuratorką jest Anna Czaban.

– Polska prezydencja w Unii Europejskiej dała nam możliwość podzielenia się naszym spojrzeniem na sztukę. Dziś zobaczycie prace jednych z najzdolniejszych polskich artystek. Ich inspiracje, frustracje, gniew i zachwyt. Mam nadzieję, że zwiedzając wystawę, odkryjecie bogactwo emocji, które towarzyszyły jej powstawaniu. Niektóre z dzieł zachwycają, inne mogą zaskoczyć, a nawet wprawić w zakłopotanie. Ale czyż właśnie takie nie są kobiety? W końcu w obu naszych językach sztuka jest kobietą – powiedziała Marta Cienkowska, podsekretarz stanu w ministerstwie kultury i dziedzictwa narodowego. – Chciałabym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tej wystawy i zgromadzili nas w tym niezwykłym miejscu. Wierzę, że ten wysiłek zaowocuje nowymi projektami w nadchodzących latach – dodała.

źródło: www.gov.pl

Wystawa „Bujność. Sztuka kobiet w XXI w.” w Kiszyniowie

Rysowany przez Dorotę Monkiewicz obraz sztuki młodych polskich artystek w leżącym na uboczu globalnego pola sztuki mołdawskim muzeum o przykurzonej kolekcji niespodziewanie przystaje do tego nieoczekiwane-go kontekstu.

„Twoje ciało to pole walki”, głosił ikoniczny plakat Barbary Kruger z marszu kobiet na Waszyngton w 1989 roku. Wbrew temu, co sugerować mogłaby klasyczna opowieść o kolejnych falach feminizmu, poszerzających obszar emancypacji o coraz to nowe, wcześniej niedostrzegane grupy, z dzisiejszej perspektywy widać, że jest to walka przypominająca wojnę hybrydową, a nie zdobywanie kolejnych przyczółków. Wszystko, co z trudem wywalczono, może zostać o wiele łatwiej utracone. To kontekst istotny dla wystawy „Bujność. Sztuka kobiet w XXI wieku”, kuratorowanej przez Dorotę Monkiewicz w Narodowym Muzeum Sztuki Mołdawii w Kiszyniowie. Ekspozycja przygotowana została w ramach programu kulturalnego Polskiej Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej – prezydencji kraju z wyjątkowo ostrym prawem antyaborcyjnym, w kraju starającym się o akcesję, o trudnej sytuacji gospodarczej i problematycznym położeniu geopolitycznym.

Kiedy w ramach poprzedniej polskiej prezydencji w roku 2011 organizowano wystawę „The Power of Fantasy” w brukselskim BOZAR, klimat był zupełnie inny. „Bujność” co prawda obiecuje celebrację radości życia, seksualności, wspólnoty z innymi ludźmi i nie-ludźmi, ale jest to celebrowanie podszyta grozą. Go-



spodarczy rozwój, europejski ład, prawa reprodukcyjne – wszystko to okazuje się dziś wyjątkowo kruche. Kiedy Anna Grzymała maluje utopijny parlament, w którym zasiadają przedstawiciele różnych grup społecznych wraz z całą plejadą innych bytów, od narwali, krewetek i kotów po krzewy i rzeki, to w ramach fantazji będącej w gruncie rzeczy przeciwieństwem stanu realnego. Gdy Viola Plaga-Głowacka przedstawia rycerkę w lśniącym zbroju w starciu z Godzillą, to nie uprawia czystej fantastyki. Podobnie jak pierwotna japońska opowieść o bestii z morskich głębin była czytelną metaforą broni jądrowej, tak scenka Głowackiej rozgrywa się na tle demolowa-

nej, płonącej Warszawy – wyjątkowo kruchej „bitwy o Empik” z Marszu Niepodległości w 2020 roku. Łatwo sobie dopowiedzieć, jakie siły kryją się za potworem.

Historia rodzimych wystaw skoncentrowanych w całości na sztuce kobiet sięga początków transformacji i znaczącej dla dalszych badań nad herstoriami sztuki ekspozycji „Artystki polskie” w Muzeum Narodowym w Warszawie z roku 1991, przygotowanej przez Agnieszkę Morawińską. Kilka dekad rozwoju feministycznej historii sztuki polskiej podsumowała z kolei niedawno zakończona wystawa „Chcemy całego życia. Feminizmy w sztuce polskiej”, przygotowana przez



koloktyw kuratorski Seminarium Feministycznego w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie. Wystawy artystek z tego okresu opisywano jako rozpięte między esencjalizmem a konstruktywizmem: z jednej strony poszukujące jakiegoś uniwersalnego kobiecego doświadczenia, z drugiej – przyglądające się społecznej konstrukcji płciowości, tresowaniu do określonej roli praktycznie od narodzin.

Głośna wystawa skupiona na kobiecym malarstwie, „Farba znaczy krew. Kobieta, afekt i pragnienie” przygotowana przez Natalię Siewiczką w warszawskim Muzeum Sztuki Nowoczesnej w 2019 roku, wychodziła poza ten dwubiegowy podział, skupiając się na sprawczości i kształtowaniu własnego wize-

runku – a więc nie na odsłanianiu tego, jak patriarchalne konstrukcje są tworzone, a radzeniu sobie z ich istnieniem. „Bujność” podąża nieco podobnym tropem, przyglądając się stosunkowi młodych polskich artystek do rzeczywistości, w której przyszło im żyć, koncentrując się przy tym na klasycznych mediach – w lwiej części malarstwie, momentami przełamany ceramiką i tkaniną.

O ile jednak na „Farbie...” mieliśmy do czynienia niemal wyłącznie z figuracją, a patronkami pokazu były m.in. Marlene Dumas i Miriam Cahn, o tyle Dorota Monkiewicz znaczące miejsce przyznaje abstrakcji, a zamiast koncentrować się tak mocno na ekspresji i afekcie, docenia humor i autoironię. Te widoczne są nie tylko w operującej ewi-

dentnym przerysowaniem figuracji, jak wspomniane utopijne wizje Anny Grzymały czy efektowne obrazy Julii Woronowicz, która niby-Stryjeńska przed stuleciem tworzy charakterystyczną wizualnie, złożoną wizję przedchrześcijańskiej słowiańskiej kultury, jawnie mieszając przy tym prawdę z fikcją i wymyślając całą nieistniejącą cywilizację, a nawet jej badaczki.

Humor subtelnie ujawnia się też w abstrakcji, jak u Kingi Popieli w jej monochromatycznych „Zwojach”, porozwijanych częściowo na środku jednej z sal. Zamalowane jednym szerokim gestem nasączonej farbą gąbki kartony zdają się niemal parodią typowo „męskiej”, macystowskiej abstrakcji spod znaku abstrakcyjnego ekspresjonizmu



i Pollocka chlapiącego przemysłową farbą prosto z puszek na rozłożone na podłodze monumentalne płótna. Zamiast atakować podobrazie pędzlem jak atrapą szabelki, Popieła maluje tak, jakby myła podłogę. Kontynuuje w tym sensie tradycję pierwszych polskich artystek feministycznych takich jak Maria Pinińska-Bereś, która zwykle domowe czynności w patriarchalnym modelu traktowane jako kobiece obowiązki przetwarzała performatywnie.

Obok herstorycznych fantazji i abstrakcji znalazło się miejsce także na opis rzeczywistości tu i teraz, ujawniający dwuznaczność skrytą za humorem. Zwłaszcza prace Małgorzaty Mirgi-Tas i Marty Nadolle przez swoje sąsiedztwo ujawniają napięcia pomiędzy nie

tylko odmiennymi stylami figuracji, ale przede wszystkim pozycjami mówiących artystek. Mirga-Tas portretuje więc swoją romską społeczność Czarnej Góry, zakorzenienie w niej podkreślając właściwie każdym wyborem formalnym – od wykorzystania w patchworkowych kompozycjach ścinków tkanin pochodzących z ubrań własnych oraz bliskich osób, po same kompozycje, w których bazuje na zdjęciach Andrzeja Mirgi, swojego wuja i zarazem etnografa od środka badającego romską społeczność.

Historia Mirgi-Tas, dziś jednej z najważniejszych, pochodzących z Polski artystek, czego ukoronowaniem był projekt przygotowany do pawilonu polskiego na przedostatnim Biennale w Wenecji, wymyka

się zgranemu w popkulturze schematowi kariery i awansu klasowego, którego pierwszym rozdziałem jest wyjazd z rodzinnej miejscowości do wielkiego miasta, najlepiej stolicy, i poluzowanie więzów z rodzinnym domem i wspólnotą. Mirga-Tas co prawda studiowała w Krakowie, nigdy jednak owych więzów nie przecięła, a po zakończeniu edukacji – powróciła do korzeni. Nawet monumentalne tkaniny na weneckie Biennale tworzyła we współpracy z grupą kobiet ze swojej społeczności.

Nie przypadkiem w obrazach-tkaninach Mirgi-Tas przeglądają się z przeciwnego końca sali właśnie prace Nadolle, a wśród nich jedna kompozycja nie malowana, a wyszywana. Nadolle posługuje się igłą i nicią zupełnie inaczej – tam, gdzie



Mirga-Tas swobodnie komponuje wzorzyste, nieregularne kawałki tkanin w monumentalne kompozycje, ta pierwsza wyszywa na małym podobrazu schematyczny obrazek jak na tamborku. Pośrodku rzeki, nad którą stoi jej zamyślona bohaterka – autoportret samej artystki – umieszcza łabędzia, kompozycję aranżuje w kilku pasach, a w tle komponuje kolorowe kamienice, tworząc nie tyle krajobraz wskazujący na konkretne miejsce, ile raczej pocztówkowe wyobrażenie uniwersalnego małego miasteczka.

Scenę artystka opatruje dwuznacznie melancholijnym hasłem: „Gdybym stąd nie wyjechała, już dawno miałabym męża i dzieci”. Z jednej strony wyczuwamy w nim ulgę – wyjazd oznacza poluzowanie społecznej presji, wyrwanie się z gorsetu ścisłych norm obyczajowych. Z drugiej – refleksję nad ceną tego uwolnienia, którą jest trwanie w dość prekarnej kondycji artystki i funkcjonowanie w środowisku opartym raczej na rywalizacji niż wzajemnym wsparciu. Jesteśmy więc dla odmiany w samym środku klasycznej opowieści o awansie i opuszczeniu rodzinnych stron, a choć u Nadolle charakterystyczna jest duża dawka humoru i autoironii, rysowany przez nią obraz pozostaje dosyć gorzki.

Samo miasto, jakkolwiek pocztówkowe, zdaje się wyludnione. Podobnie Warszawa w jej obrazach zamienia się w nikiforowską scenę z pudełkowatymi budynkami w pomniejszonej skali, jakby w nieco desperackiej próbie oswojenia obcego, przytłaczającego miejsca. Jesteśmy tu właściwie w świecie podwójnego wykorzeniania i rozdarcia między dwoma głęboko niesatysfakcjonującymi modelami. Z jednej strony świat konserwatywnych norm, który zdaje się obiecywać poczucie bezpieczeństwa kosztem autonomii i samostanowienia, z drugiej – neoliberalne piekło zawodowej niepewności i bycia girlboss kosztem głębokich relacji.

Definiując malarstwo jako podstawowe medium młodego pokolenia artystek, Monkiewicz dość niespodziewanie wpisuje swoją wystawę w zastany kontekst. Na piętrze ponad „Bujnością” w Narodowym Muzeum Sztuki Mołdawii zobaczyć możemy wystawę stałej kolekcji. Choć pozbawiona jest nawet słowa wstępu, dwie rzeczy nawet bez większej znajomości historii mołdawskiej sztuki XX wieku od razu rzucają się w oczy: po pierwsze, w odróżnieniu od Jugosławii, Polski, Czechosłowacji, a także sąsiedniej Rumunii, XX wiek w sztuce mołdawskiej – przynajmniej tak, jak rysuje jego obraz muzeum – ominęła neoawangarda i nowe media. Można powiedzieć, że jesteśmy gdzieś między wspomnianymi krajami, gdzie rozwijały się performansy czy sztuka wideo, a Albanią, w której wyjątkowo długo obowiązywała doktryna socrealistyczna. Przez kolejne dekady widzimy długie trwanie rozwiązań jeszcze impresjonistycznych, postimpresjonistycznych, aż w latach 80. zbliżamy się nieco do łagodniejszej wersji nowej ekspresji.

Co jednak mocno zaskakujące, bardzo duży odsetek tej kolekcji stanowią prace artystek – często wizerunki kobiet malowane przez inne kobiety, nierzadko zaskakujące rymujące się ze współczesnymi obrazami polskich twórczyń. Łatwo zresztą na pierwszy rzut oka rozróżnić, które malowane są przez kogo. U mołdawskich artystek – Any Baranovici, Eleonory Romanescu czy Brunhildy Epelbaum-Marcenco – kobiety mają przede wszystkim osobowość i historię. U artystów mają przede wszystkim ciała – jak w rozerotyzowanym przedstawieniu wiejskich dziewcząt odpoczywających przy stogu siana autorstwa Iona Jumatiego.

Jeśli w sztuce mołdawskiej ubiegłego stulecia można mówić o ikonach, bodaj największą jest Valentina Rusu-Ciobanu. Jej wcześnie prace z lat 50. naznaczone są jeszcze wpływem rumuńskiego

impresjonisty Nicolae Grigorescu, w szczycie kariery pojawiają się wpływy ekspresjonizmu i surrealistu. Artystce specjalizującej się w portretach najbliższy może jednak do Davida Hockneya z tego czasu, choć z rysem zdecydowanie soc, a nie kalifornijskim. Co ciekawe według relacji Rusu-Ciobanu w latach 60. zaczytywała się rumuńskimi i polskimi magazynami o sztuce współczesnej – jedynymi wówczas dostępnymi w Kiszyniowie. Historyczne nawiązania, w tym przypadku do włoskiego renesansu, w połączeniu z portretowaniem codziennych realiów i przemian obyczajowych, mogłyby z niej uczynić patronkę takich pokazywanych piętro niżej malarek jak Agata Kus.

Jeśli najsilniej kojarzona ze sztuką feministyczną neoawangarda do dziś potrafi prowokować akty cenzury – jak w słynnym przypadku Natalii LL i jej „Sztuki konsumpcyjnej” w warszawskim Muzeum Narodowym – narracje o kobiecym doświadczeniu trzymające się klasycznych mediów pozostają bezpieczniejsze, ale i łatwiejsze do przeoczenia. Przed kilku laty Natalia Sielewicz podkreślała inną niż neoawangardowa tradycję sztuki feministycznej, tę wyrastającą z twórczości Cahn i Dumas. Wystawa Doroty Monkiewicz, prezentowana akurat w tym miejscu i wobec tej kolekcji, może prowokować pytanie o potencjalne patronki zza wschodniej strony żelaznej kurtyny. Te, które być może po prostu malowały, bo w dusznym klimacie społeczno-politycznym na niewiele więcej mogły sobie pozwolić.

Autor: **Piotr Policht**

Piotr Policht – historyk i krytyk sztuki, kurator. Związany z magazynem „Szum” i Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie.

źródło: culture.pl

fot.: Kuba Celej/ IAM, Muzeul Național de Artă al Moldovei oraz Facebook

Czym zaskoczy cię Mołdawia?

Butuceni

Butuceni to wioska położona w regionie mołdawskiego miasta Orgiejów, 47 km od Kiszyniowa, w dolinie przy rzece Reut, ukryta przed światem pośród zielonych pagórków. Panuje tu niesamowicie sielski klimat. Można się zrelaksować, dobrze zjeść i nacieszyć oczy przyjemnymi, oferowanymi przez region widokami.

Charakterystyczne dla tej wioski są jej urocze, kolorowe, stare chaty, które nie zamykają swoich drzwi przed turystami. Spacerkiem dotrzeć można do monastynu wykutego w skale – Orhei Vechi. Jeden dzień wystarczy, żeby zwiedzić całą wioskę i okolicę.

W wiosce znajduje się Butuceni ECO Resort – restauracja oferująca tradycyjną kuchnię mołdawską. Jest też możliwość wzięcia udziału w krótkich lekcjach gotowania i nauczania się przyrządzać tradycyjne mołdawskie placinte. Restauracja oferuje także noclegi.

Mari Bondarciuc
fot. Facebook



În luna martie, în orașul Bălți a fost finalizată o lucrare murală de mari dimensiuni, care înfrumusețează fațada Hotelului „Bălți”. Opera de artă, concepută de artista poloneză Katarzyna Walentynowicz, este inspirată de ilustrațiile acesteia la cartea „Poławiacz cieni” („Prinzătorul de umbre”) de Erna Rosenstein și abordează problema provocărilor cu care se confruntă omul contemporan. Proiectul a fost realizat de Institutul „Adam Mickiewicz” ca parte a programului cultural al Președinției Poloniei în Consiliului Uniunii Europene 2025.

W marcu w mołdawskim mieście Bielce ukończono duży mural, który upiększył fasadę hotelu „Bălți”. Dzieło, zaprojektowane przez polską artystkę Katarzynę Walentynowicz, jest inspirowane ilustracją do książki Erny Rosenstein „Poławiacz cieni” i porusza tematykę współczesnych wyzwań człowieka. Projekt został zrealizowany przez Instytut Adama Mickiewicza w ramach programu kulturalnego Polskiej Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej 2025.

Mural w Bielcach łączy ludzi i naturę

Uroczyste odsłonięcie muralu, które odbyło się 26 marca 2025 roku w centrum Bielic, było wyjątkowym momentem dla miasta, przyczyniającym się do wzbogacenia miejskiego krajobrazu i promocji sztuki współczesnej w przestrzeni publicznej.

Oficjalną część wydarzenia otworzył mer Bielic Aleksander Pietkow, podkreślając znaczenie sztuki w przestrzeni publicznej miasta. Następnie głos zabrał ambasador RP Tomasz Kobzdej, który zwrócił uwagę na współpracę polsko-mołdawską w dziedzinie kultury.

W uroczystości uczestniczyła również autorka muralu Katarzyna Walentynowicz oraz przedstawiciele Instytutu Polskiego w Bukareszcie, promujący twórczość artystki.

Mural inspirowany jest jedną z wyjątkowych prac Katarzyny Walentynowicz – ilustracją z książki Erny Rosenstein „Poławiacz cieni”. Grafika została wybrana ze względu na swoją plastyczność, możliwość przeskalowania oraz symboliczne przesłanie. Centralnym motywem muralu jest warkocz łączący postacie, symbolizujący więzi międzyludzkie oraz jedność człowieka z naturą.



fot: Natalia Gorea

Realizację muralu powierzono polskiemu plastykowi Piotrowi Kiernickiemu i jego zespołowi All City Studio, specjalizującemu się w wielkoformatowych malowidłach ściennych. Dzięki ich pracy ściana hotelu „Bălți” zyskała nowy, artystyczny wymiar, przyciągający uwagę mieszkańców i turystów.

Nowe dzieło w Bielcach to kolejny przykład, jak sztuka uliczna może stać się ważnym elementem kulturowym, łączącym społeczności i inspirującym do refleksji.

Oprócz odsłonięcia muralu, Katarzyna Walentynowicz poprowadzi-

ła także dwa warsztaty kreatywne dla dzieci, które odbyły się w Bibliotece im. Iona Creangă. Była to wyjątkowa okazja dla najmłodszych, aby poznać świat ilustracji książkowej i rozwijać swoje zdolności plastyczne pod okiem doświadczonej artystki.

Poza samym murem, mieszkańcy Bielic mogli również odkryć wspaniałą kolekcję ilustracji z książek dla dzieci na wystawie „Fauna, Flora i Piraci”, która znajduje się na ogrodzeniu parku obok hotelu.

Julia Kuryłowa

Colection de basme a artistei Erna Rosensteinn, cu ilustrații de Katarzyna Walentynowicz, „Poławiacz cieni” („Prinzătorul de umbre”) este „o carte cu mesaj profund, care va aduce multe bucurii și revelații de-a lungul timpului” – aceasta a fost justificarea juriului pentru acordarea Premiului pentru cea mai frumoasă carte poloneză pentru copii și tineret – 2022 al Asociației Poloneze a Editorilor de Carte.

„Jest to książka do długiego, pełnego zachwytów odkrywania na bardzo wielu poziomach” – tak uzasadniło nagrodę dla „Poławiacza cieni” – zbioru bajek artystki Erny Rosenstein z ilustracjami Katarzyny Walentynowicz – jury konkursu Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek. To najpiękniejsza polska książka dla dzieci i młodzieży 2022 roku.

Bajki Erny Rosenstein

„POŁAWIACZ CIENI. BAJKI ERNY ROSENSTEIN”

wyd. Wolno, Fundacja Galerii Foksal

ilustracje: Kasia Walentynowicz

projekt graficzny, skład: Marcin Markowski

opracowanie tekstów: Jarosław Borowiec

- Nagroda główna graficzna w konkursie „Książka Roku 2022” Polskiej Sekcji IBBY
- Nagroda główna w Konkursie „Najpiękniejsze Polskie Książki 2022” organizowanym przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek w kategorii Książka dla Dzieci i Młodzieży



Erna Rosenstein była jedną z najwybitniejszych artystek sztuki polskiej XX wieku. Znana jako „surrealizująca” malarka oraz autorka kolaży, dzięki namowom męża – tłumacza i pisarza Artura Sandauera – dała się poznać również jako poetka i autorka scenariuszy teatralnych. Mniej znaną formą jej twórczości są bajki, mimo że wiele z nich było drukowanych w latach powojennych na łamach „Świerszczyka” i innych czasopism dziecięcych.



■ Erna Rosenstein, Warszawa, 1994, fot. Bohdan Majewski/Forum

W życiu prywatnym Erny Rosenstein zdarzały się magiczne momenty. Jak chociażby ten, gdy okazało się, że pozostawiony pod opieką weterynarza ukochany Czorczyk żyje, mimo że psi lekarz wcześniej poinformował – okłamując właścicielkę – o jego śmierci. Albo gdy podczas dziecięcych zabaw urządzała wraz z rówieśnikami sypialne pomieszczenia dla złych duchów. „Będą miały gdzie spać nocą i wtedy nie będą wchodziły w ludzi, aby wywoływać złe sny” – przekonywała. Inne cuda musiała sobie wywalczyć: z lwowskiego getta uciekła tramwajem, ze szpitala – rowerem śledczego, który zamierzał ją aresztować. Ślady zarówno dziecięcych zabaw, jak i tragicznych doświadczeń wojennych znajdują odzwierciedlenie w jej bajkach.

NOWA KSIĄŻKA SENSORYCZNA W KISZYŃOWSKIEJ BIBLIOTECE

W Bibliotece im. Adama Mickiewicza w Kiszyńowie na najmłodszych czytelników czeka prezent!

Staraniem członków Klubu „Happy Toddlers”, działającym przy bibliotece, powstała nowa książeczka sensoryczna oparta na wierszach Juliana Tuwima. Każda strona książki zawiera różnorodne aktywności, takie jak zapinanie zamków, przesuwanie guzików, dopasowywanie kształtów czy układanie prostych puzzli.

Książki sensoryczne to pozycje stworzone z innych materiałów niż te tradycyjne i pozwalające na dostarczanie dziecku wielu wrażeń przy czytaniu. Kluczem do zrozumienia jest słowo „sensoryczny”, które według „Słownika języka polskiego” pod redakcją W. Doroszewskiego znaczy „doznawany za pomocą zmysłów”. Książki sensoryczne wspierają rozwój zmysłów dziecka poprzez różnorodne tekstury, kolory, dźwięki i inne elementy. Dzięki temu dzieci uczą się rozpoznawania różnych bodźców i reagowania na nie, co przyczynia się do rozwijania zmysłów i stymulowania rozwoju malucha.

Anastasia Biriucova



- bieżące wydarzenia kulturalne • relacje z wystaw i muzeów • festiwale
- koncerty • recenzje filmów i książek

AFISZ
polsko-mołdawski

Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku



Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Senatu RP oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego

wydawca Stowarzyszenie Polska Wiosna w Mołdawii
e-mail: polskawiosna@gmail.com
redagowanie Elena Pumnea, Helena Usowa
tłumaczenie Lucia Turcanu
korekta Jolanta Domek-Tobolska
korespondenci Anastasia Biriucova, Alexei Bondarciuc, Mari Bondarciuc, Julia Kiriłłowa, Swietłana Laptiacru, Tatiana Mironik

Polscy kandydaci do Znak Dziedzictwa Europejskiego 2025

Projekt „Konstytucji dla Europy z 1831 roku Wojciecha Jastrzębowskiego” oraz projekt „Ogród Krzysztofa Pendereckiego – dziedzictwo kulturowe zespołu dworsko-parkowego w Lusławicach” będą ubiegać się o tytuł Znak Dziedzictwa Europejskiego 2025.

„Konstytucja dla Europy z 1831 roku Wojciecha Jastrzębowskiego” to rękopis, który przedstawia nowoczesną wizję Europy, opartą na zasadzie nadrzędności prawa europejskiego nad prawem narodowym i wskazującą na wartości, będące istotą cywilizacji europejskiej, takie jak: wolność i podmiotowość jednostki ludzkiej.

„Ogród Krzysztofa Pendereckiego – dziedzictwo kulturowe zespołu dworsko-parkowego w Lusławicach” to kompleks zabytków sięgających XII wieku, jak również miejsce realizacji wielu projektów artystycznych, mających na celu jednoczenie pokoleń oraz wszystkich, którzy niezależnie od pochodzenia, wyznania, poglądów czy przynależności kulturowej, dbają o wartości służące niesieniu wspólnego dobra (*więcej na stronie 18-19 – red.*).

Wyróżnienie przyznawane obiektom dziedzictwa kulturowego, które mają silną europejską wartość symboliczną – podkreślają wspólną historię Europy i budowania Unii Europejskiej oraz europejskie wartości i prawa człowieka, będące fundamentem procesu integracji europejskiej. Do tej pory w Polsce tytułem Znak Dziedzictwa Europejskiego zostało uhonorowanych 7 obiektów.

MKIDN (gov.pl)

PROJEKT KONSTYTUCJI DLA EUROPY

30 kwietnia 1831

Wojciech Bogumił Jastrzębowski

Napisany niemal 190 lat temu *Projekt konstytucji dla Europy* Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego to utopijna wizja idealnego międzynarodowego ładu społecznego. Autor przedstawił w nim uniwersalne, aktualne także dziś wartości i idee, które jego zdaniem powinny przyświecać przywódcom narodów europejskich. Należą do nich: prawo do wolności, życia w pokoju oraz zachowania własnej tożsamości.

Autor dokumentu na kartach dziejów zapisał się jako człowiek wielu talentów: naukowiec, wynalazca, botanik, fizyk i zoolog. W czasie powstania listopadowego 1830 r. Jastrzębowski wstąpił do Warszawskiej Gwardii Narodowej, walczył jako artylerzysta. Doświadczenia wojenne skłoniły go do refleksji nad ogromem cierpienia, jakie niosą ze sobą wojny, co następnie uwzględnił w swoim traktacie. W odpowiedzi na ówczesną sytuację polityczną postulował ustanowienie nowego ładu polityczno-społecznego, mającego położyć kres czasom barbarzyńskim, tyranom i zaprowadzić wieczny pokój w Europie.

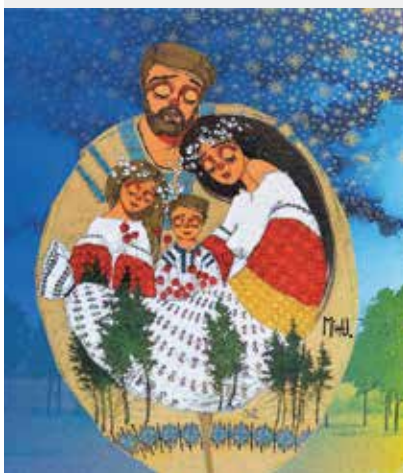
Postulował utworzenie sojuszu między narodami, który miał zapewnić wieczny pokój w Europie i opierać się na sprawiedliwych normach prawnych (zawartych w projekcie konstytucji). Głównych źródeł zła upatrywał w nadużywaniu władzy przez rządzących, niesubordynacji podwładnych, zazdrości, dumie czy chciwości pomiędzy narodami a ich władcami. O losach narodów i sposobie życia mieli decydować nie tylko władcy i monarchowie, ale wszyscy ludzie. Jego idealna Europa byłaby federacją narodów mówiących różnymi językami, ale podlegających tym samym ogólnym zasadom ustroju politycznego – z pełnym poszanowaniem tożsamości narodowej. Wezwał także do zniesienia granic państwowych i swobody przemieszczania się. W piśmiestwie Jastrzębowskiego znajdziemy także wiele oryginalnych pomysłów, jak choćby gwarancje równości dla „narodów rozproszonych” (tj. Żydów czy Cyganów).

Dziś Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego uznaje się za jednego z patronów współczesnej zjednoczonej Europy. Rękopis znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

Opr. Sławomir Lądryk

Europa ma swoje święto, które celebrowane jest 5 lub 9 maja. Data zależy od tego, czy dany kraj należy do Unii Europejskiej – jeśli tak, wtedy obchodzi się go oficjalnie 9 maja. Natomiast kraje należące do Rady Europy, ale nie będące członkiem wspólnoty, świętują kilka dni wcześniej.

Dzień Europy to święto upamiętniające Deklarację Schumana, ogłoszoną 9 maja 1950 roku. Dokument ten zapoczątkował ideę ściślejszej współpracy między państwami europejskimi w imię pokoju i jedności – ideę, która z czasem doprowadziła do powstania Unii Europejskiej. By uczcić ten historyczny moment, każdego roku instytucje unijne organizują liczne wydarzenia i inicjatywy we wszystkich państwach członkowskich oraz w swoich głównych siedzibach w Brukseli, Luksemburgu i Strasburgu.



Plakat poświęcony Dniu Europy 2025 został stworzony przez Mihaja Ungureanu (Mihu)

Dzień Europy jest ważnym wydarzeniem dla krajów Unii Europejskiej i wielu innych państw europejskich. To okazja do przypomnienia wartości, którym hołdują mieszkańcy Starego Kontynentu, takich jak wolność, równość i demokracja.

Dzień Europy w stolicy Mołdawii

W piątek 9 maja 2025 r. na placu Wielkiego Zgromadzenia Narodowego w Kiszyniowie ożyło przyjaźnią, solidarnością, różnorodnością Miasteczko Europejskie. Tym razem święto odbyło się pod hasłem „Pokój, dobrobyt, godność: Europa – to Ty!”. Główną rolę odgrywało dziedzictwo kulturowe Mołdawii.

19 państw członkowskich UE przygotowało się do dzielenia się z odwiedzającymi Miasteczko Europejskie w centrum Kiszyniowa swoimi tradycjami kulturowymi i kulinarnymi. Swoją działalność zaprezentowały ambasady krajów europejskich. Ponadto na wydarzeniu zostało zaprezentowanych 56 projektów finansowanych przez Unię Europejską, które pomagają rozwijać w Mołdawii rolnictwo, gospodarkę, programy społeczne i inne sfery. W tegorocznym wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, lokalnych władz, środowisk biznesowych i opiniotwórczych.

Z okazji obchodów Dnia Europy Ambasada RP w Mołdawii przygotowała stoisko promujące Polskę jako kraj, który warto odwiedzić i który sprawuje przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej. Uczestnicy Dnia Europy w Kiszyniowie, odwiedzający polskie stoisko informacyjne, mogli dowiedzieć się, jak kraj rozwinął się od momentu wstąpienia do Unii Europejskiej.

Wieczór na centralnym placu Kiszyniowa zakończył się występem popularnych artystów i zespołów. Nie zabrakło i polskiego akcentu. Ambasada RP w Kiszyniowie wspólnie z Instytutem Polskim w Bukareszcie zaprosiła wszystkich do odkrywania piękna polskiej kultury, proponując wyjątkową muzyczną chwilę – występ zespołu gitarowego Duo Kitharsis. Zespół został założony w Bukareszcie w 2009 roku i składa się z gitarzystów Alexandry Petrișor i Dragoș Horghidana. Duet swoją wrażliwością i nienaganną techniką podbił sceny Europy, występował na międzynarodowych scenach w Niemczech, Francji, Włoszech i Polsce. W programie Duo Kitharsis w Kiszyniowie można było posłuchać muzyki Fryderyka Chopina, reinterpretowanej na dwie gitary. To była rzadka okazja, aby odkryć emocje i głębię polskiego kompozytora w wyjątkowej formule, pełnej wyrafinowania i pasji.

Dzień Europy 2025 był obchodzony również w Causeni, Cahul, Ungheni, a także w innych mołdawskich miejscowościach, we współpracy z lokalnymi władzami publicznymi i Europejskimi Centrami Informacji w Republice Mołdawii.

Swietłana Laptiacru



Nawet wśród kropli deszczu polskie stoisko cieszyło się dużym zainteresowaniem gości, którzy mogli zapoznać się z książkami opisującymi historię i kulturę kraju oraz porozmawiać o priorytetach politycznych trwającej prezydencji polskiej w Radzie UE.



fot.: facebook/DuoKitharsis

Dzień Miasta Bielce

22 maja – odpust ku czci św. Mikołaja Cudotwórcy, patrona Bielc

Słoneczny poranek w Bielcach rozpoczął się tradycyjną liturgią i złożeniem kwiatów pod pomnikiem Stefana Wielkiego, a następnie głównym deptakiem przez centrum miasta przeszedł barwny korowód setek przedstawicieli przedsiębiorstw, instytucji, placówek edukacyjnych i medycznych, klubów i stowarzyszeń, które prezentowały swoją działalność. Uczestników z trybuny powitały władze miasta, dyplomaci i goście honorowi, w tym Ambasador RP w Kiszyniowie Tomasz Kobzdej oraz przedstawiciele miast partnerskich z Płocka i Białegostoku.



W radosnym świątecznym marszu uczestniczyli dzieci, młodzież i dorośli ze Stowarzyszenia „Dom Polski”, ubrani w stroje ludowe i historyczne, z białą-czerwonymi flagami i balonikami.



fot.: eSP.md

Wędzone jabłko sechłońskie z unijnym oznaczeniem ChOG

Nazwa „wędzone jabłko sechłońskie” 9 kwietnia 2024 r. została zarejestrowana przez Komisję Europejską jako Chronione Oznaczenie Geograficzne w rejestrze chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych.

Do wyrobu wędzonego jabłka sechłońskiego wykorzystuje się owoce odmian antonówka, boskoop, szara reneta, wilhelm, jonathan, szampion, jonagold, idared i pochodne odmiany idared. Owoce tych odmian odznaczają się wieloma cechami pożądanymi przy procesie suszenia i wędzenia, m.in. dużą zawartością cukru oraz stosunkowo małą zawartością wody. Plastry jabłek poddawane są podsuszaniu i podwędzaniu. Wędzone jabłko sechłońskie ma pomarszczoną skórkę na obwodzie i jasnobrązowy elastyczny miąższ. Średnica gotowych wędzonych plasterów jabłek waha się od 3 do 10 cm.

Jest to wyjątkowy produkt z terenu Małopolski. Suszarnie muszą znajdować



się na obszarze województwa małopolskiego, na terenach gmin: Laskowa, Iwkowa, Łososina Dolna i Żegocina. Również na tych terenach musi odbywać się cały proces podsuszania i podwędzania jabłek. Natomiast drewno oraz surowiec wykorzystywany do produkcji może pochodzić spoza określonego obszaru.

Nazwa produktu „wędzone jabłko sechłońskie” jest tradycyjnie używana na całym obszarze geograficznym wytwarzania, a wywodzi się od nazwy wsi Sechna, leżącej w gminie Laskowa. Związek sechłońskiego jabłka wędzonego z obszarem geograficznym, na którym jest wytwarzane, opiera się na cechach jakościowych oraz renomie produktu.

(PAP)

POZNAJĄC KULTURĘ I SMAKI WSCHODNIE

„BUN STRĂBUN” – dobre stare tradycje kulinarne

Z miłości do wszystkiego co prawdziwie mołdawskie największa krajowa sieć sklepów w Republice Mołdawii „LINELLA” zaprezentowała w 2019 roku własną markę „BUN STRĂBUN”. Skupia ona produkty wytwarzane według starożytnych receptur dostosowanych do wymagań współczesnych konsumentów.

Wszystkie te produkty powstają we współpracy z lokalnymi producentami, którzy starannie odtwarzają tradycyjne receptury, przestrzegając najwyższych standardów jakości. Kluczową rolę w procesie produkcji odgrywają składniki, dlatego też, tak jak w dawnych czasach, wybrano składniki o oryginalnym smaku.

„BUN STRĂBUN” oferuje tradycyjne produkty mleczne, składniki do różnych dań, a także rozmaite przysmaki w puszkach i mrożonkach doskonale nadające się do przechowywania.

Natalia Barwicka



Ciasto komunijne są nieodłącznym elementem przyjęcia z okazji Pierwszej Komunii Świętej dziecka, dlatego też nie może go zabraknąć na stole. Wypiek oraz dekoracje na nim umieszczane tradycyjnie powinny być utrzymane w białych tonach. Ciasto ŁABĘDZI PUCH wprost idealne na uroczystość Pierwszej Komunii Świętej – jest łatwe w przygotowaniu i efektownie wyglądające.

ŁABĘDZI PUCH



BISZKOPT:

- 4 jajka • 1 szklanka mąki • 2/3 szklanki cukru
- 4 łyżki oleju • 1 łyżeczka proszku do pieczenia

KREM:

- 2 czerstwe kajzerki • 3 szklanki mleka • 200 g masła
- ½ szklanki cukru • 1 cukier waniliowy
- 100 g wiórek kokosowych

POSYPKA:

- 100 g wiórek kokosowych • ½ szklanki cukru
- 1 łyżka masła

DODATKOWO

- 1 słoik dżemu z czarnej porzeczki



PRZYGOTOWANIE

BISZKOPT: Zimne białka ubić na sztywną pianę, pod koniec stopniowo dodać cukier. Zmniejszyć obroty miksera na najmniejsze i dodać po jednym żółtku, cały czas miksując. Podobnie dodać olej. Następnie stopniowo dodać mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia. Formę posmarować masłem i oprószyć bułką tartą (lub wyłożyć papier do pieczenia). Wylać masę i wypiekać około 40 minut w 160°C. Po upieczeniu biszkopt ostudzić i pokroić na 2 równe części.

KREM: Bułki kajzerki umieszczyć w misce i zalać 2 szklankami mleka. Odstawić je na kilkanaście minut, aby zmiękły. Następnie rozdrabnić je widelcem. Do rondelka wlać pozostałą szklankę mleka, dodać cukier i cukier waniliowy. Mleko zagotować. Dodać bułki z mlekiem, wiórki kokosowe i wymieszać. Całość zagotować i gotować na średnim ogniu około 5 minut, często mieszając. Powstały budyń odstawić do ostygnięcia. Miękkie masło ucierać na jasną i puszystą masę przez kilka minut mikserem. Dodawać po jednej łyżce budyń, ucierając dobrze po każdym dodaniu. Krem jest gotowy.

POSYPKA: Na rozgrzanej patelni roztopić masło, dodać cukier i poczekać aż się trochę rozpuści. Następnie dodać wiórki kokosowe i całość wymieszać do połączenia. Pozostawić posypkę do przestygnięcia. **ZŁOŻENIE CIASTA:** Na spodzie formy ułożyć jeden blat biszkoptu. Posmarować go dżemem. Następnie wyłożyć połowę kremu. Całość przykryć drugim blatem biszkoptu. Posmarować pozostałym kremem. Wierzch kremu posypać posypką. Ciasto wstawić do lodówki na 2-3 godziny do schłodzenia.

Opr. Natalia Pityn

KLUB MĄDREJ SÓWKI

KLUB MĄDREJ SÓWKI

Quiz o Polsce dla naszych czytelników z ośrodków polonijnych w Mołdawii

Aby otrzymać nagrodę, należy poprawnie odpowiedzieć na wszystkie pytania i wysłać odpowiedzi do 25 sierpnia 2025 roku na adres redakcja.jutrzenka@gmail.com (prosimy zaznaczyć temat – QUIZ). Nagrodę zwycięzca otrzyma w drodze losowania.



- 1.** Założycielem polskiego państwa według legendy był...

 - a) Lech
 - b) Czech
 - c) Rus
- 2.** Które z miast jest obecnie stolicą Polski?

 - a) Kraków
 - b) Warszawa
 - c) Poznań
- 3.** Która z wymienionych postaci jest symbolem Warszawy?

 - a) Syrenka
 - b) Krasnoludek
 - c) Smok
- 4.** W godle Polski jest...

 - a) złoty orzeł na czerwonym tle
 - b) biały orzeł na czerwonym tle
 - c) czerwony orzeł na białym tle
- 5.** Pomnik smoka wawelskiego znajduje się w...

 - a) Warszawie
 - b) Gnieźnie
 - c) Krakowie
- 6.** Słodki polski przysmak – pierniki – jesz związany z miastem...

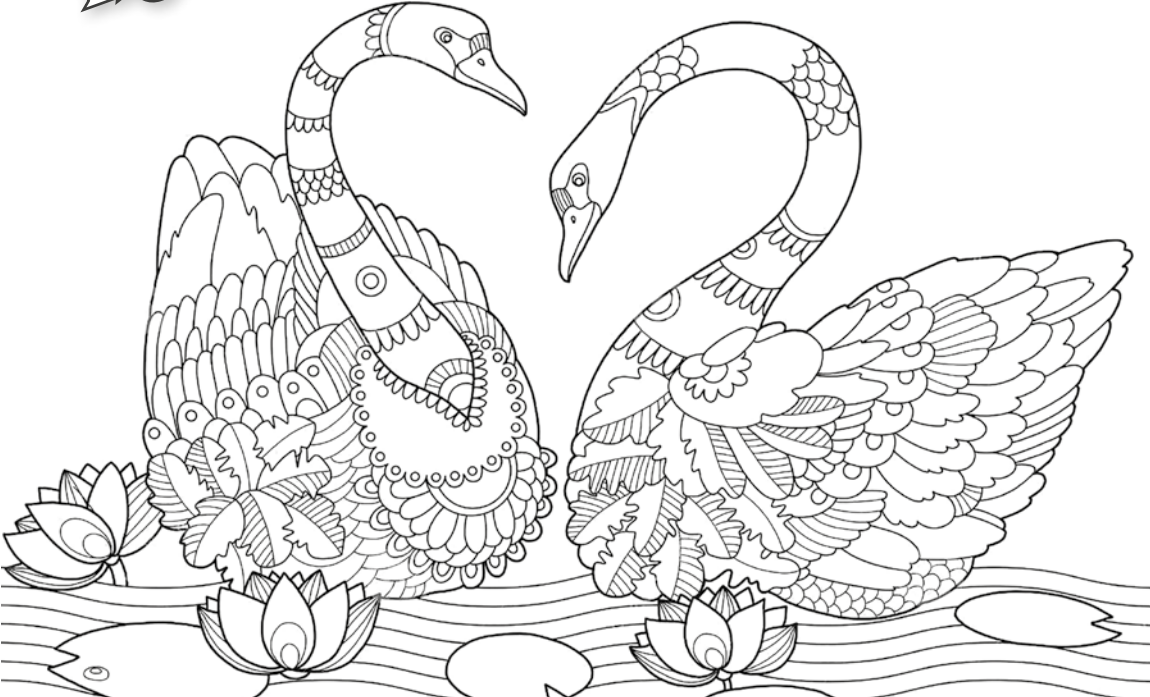
 - a) Toruniem
 - b) Poznaniem
 - c) Gdańskiem
- 7.** W Wieliczce znajduje się kopalnia...

 - a) węgla
 - b) soli
 - c) złota
- 8.** Pierwsza w Europie i druga na świecie konstytucja została uchwalona...

 - a) 3 maja
 - b) 11 listopada
 - c) 8 marca

Odpowiedź na zagadkę prosimy wysłać na adres pocztowy: redakcja.jutrzenka@gmail.com lub przekazać do redakcji przez nauczyciela języka polskiego. Prosimy też podać swoje imię, nazwisko i wiek. Spośród poprawnych odpowiedzi pod koniec roku redakcja wylosuje zwycięzcę, który otrzyma nagrodę Mądrej Sówki – książkę „AMIGŁÓWKI NA CAŁY ROK”.

Zagadka - Kolorowanka



Mają białe, długie szyje i białe jak śnieg pióra. Niby łódki mkną po stawie, czasem w wodę dają nura.

--	--	--	--	--	--	--	--



Przed paroma laty – w jednym z wydań „Dziennika Telewizyjnego” – starszy dziennikarz rozmawiał z ośmioletnią dziewczynką. Warszawska uczennica udzielała wywiadu z okazji zakończenia roku szkolnego.

Redaktor zapytał: „No i jak, Dorotko? **Fajnie** dzisiaj było w szkole, prawda?”. A Dorotka odpowiedziała rezolutnie: „Tak, dzisiaj w szkole było – tu zrobiła znaczącą pauzę – bardzo **przyjemnie, uroczyście**, a jednocześnie – **wesoło**”.

Jak myślicie, która z dwu rozmawiających w telewizji osób wykazała się lepszym wyczuciem stylistycznym: czy dziennikarz, czy jego ośmioletnia rozmówczyni?

Życzę Wam z serca, byście i Wy wyczuwali, jaką formę językową wybrać w danej sytuacji życiowej, byście zawsze „odpowiednie dawali rzeczy słowo”, jak napisał Cyprian Kamil Norwid.

Nie bójcie się słowa **fajnie**! Niech ono będzie obecne w Waszych rozmowach z najbliższymi – w domu, na podwórku, na boisku, na placu zabaw. Pamiętajcie jednak, że kiedy zabieracie głos na lekcjach, kiedy piszecie wypracowanie, musicie – tak jak Dorotka w wywiadzie telewizyjnym – poszukać wyrazów lepszych na takie – bardziej oficjalne – sytuacje.

źródło: Jan Miodek
„Ojczyzna polszczyzna dla uczniów”



Mimo iż piszemy coraz mniej tradycyjnych listów, a coraz częściej e-maile, w obu przypadkach obowiązuje zachowanie pewnych form.

Ważne są takie formy jak nagłówek: „**Szanowni Państwo**” lub jeszcze lepiej „**Szanowna Pani**” czy „**Szanowny Panie**”. Równie zrytualizowane jest zakończenie – najczęstsze i najbardziej popularne to po prostu „**Z poważaniem**”. Ważne jest umieszczenie w nim własnych danych i adresu odbiorcy. Znajomość savoir-vivre'u przydaje się także we wszelkiego rodzaju podaniach, rozpoczynanych zwykle formułką „**zwracam się z (uprzejmą) prośbą o...**”, kończonych zaś równie standardowo „**liczę na pozytywne rozpatrzenie mojej prośby**” czy „**z nadzieją na pozytywne rozpatrzenie mojej prośby**”.



Arboretum Krzysztofa Pendereckiego w małopolskich Lusławicach ubiega się o tytuł Znak Dziedzictwa Europejskiego. Tytuł co dwa lata przyznaje Unia Europejska miejscom, obiektom lub wydarzeniom o szczególnym znaczeniu dla historii i kultury Starego Kontynentu.

Ci, którzy interesują się życiem i twórczością Pendereckiego, może wiedzą, że Mistrz miał w życiu dwie pasje: muzykę i drzewa. W Lusławicach, niewielkiej wsi w Małopolsce, w 1974 roku kompozytor kupił zrujnowany dwór z ogrodem. Kiedy zobaczył lusławicki dwór po raz pierwszy, poznał jego historię, wiadomo było, że to tutaj zapaści korzenie i stworzy dom dla swojej rodziny, swoich symfonii, ale przede wszystkim dla swoich drzew.

A historia dworu jest imponująca. Posiadłość, w której mieszkał i tworzył również inny słynny artysta Jacek Malczewski, należała bowiem niegdyś do Arian, czyli Braci Polskich. Była to wspólnota religijna, stanowiąca w XVI wieku jeden z najbardziej radykalnych odłamów reformacji, prężnie działająca na terenach Małopolski i nie tylko.

Penderecki, pasjonat dendrologii, zaprojektował ogród na 16-hektarowym terenie. Rośnie tu ponad dwa tysiące gatunków i odmian drzew oraz krzewów z całego świata. Większość z nich kompozytor posadził sam.

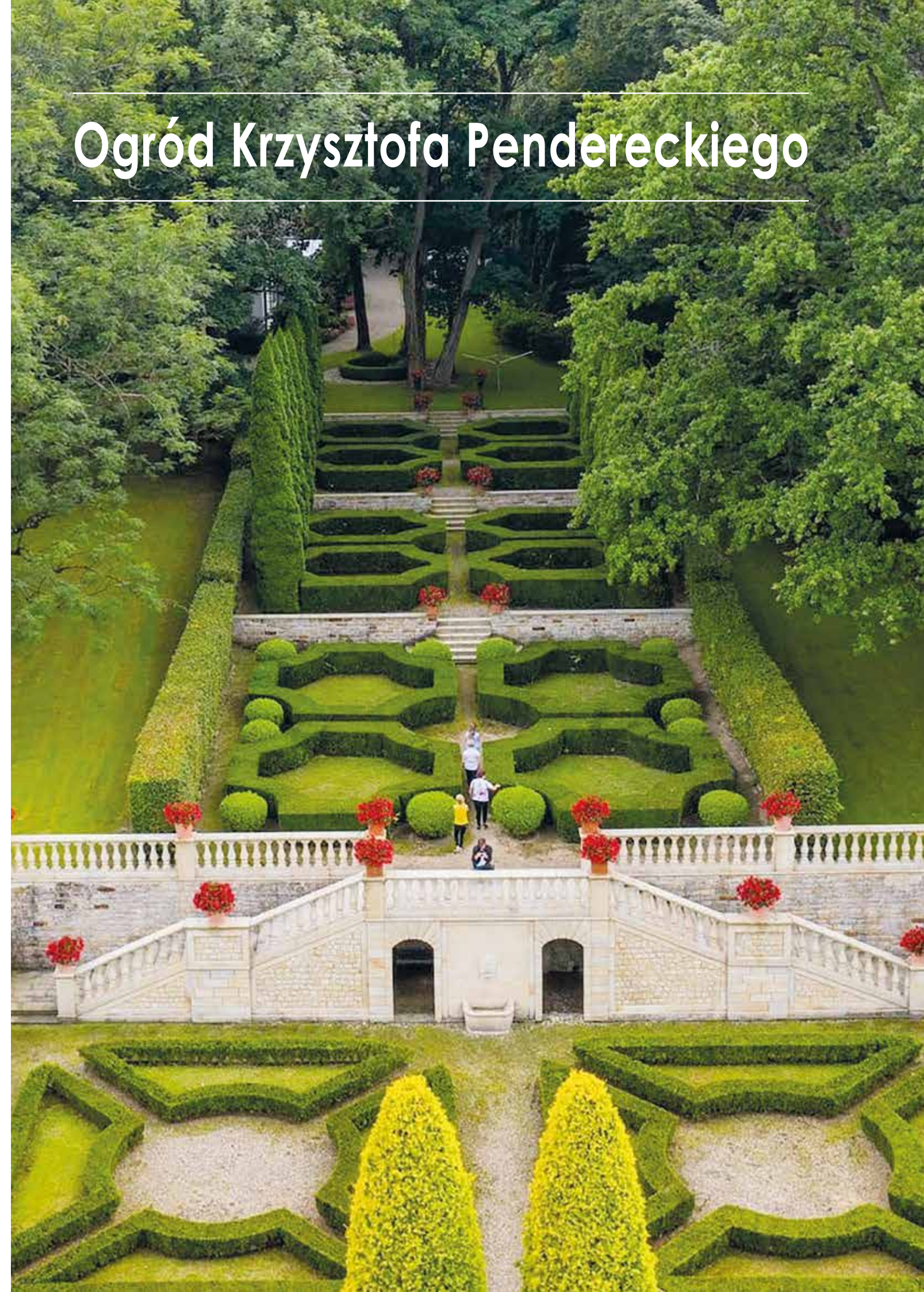
Po śmierci Pendereckiego (w 2020 roku) zespół dworsko-parkowy nabył skarb państwa, który opiekę nad zabytkiem powierzył Europejskiemu Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego.

Uzyskanie Znak Dziedzictwa Europejskiego dla zespołu dworsko-parkowego umożliwi instytucji poszerzenie sieci współpracy oraz podejmowanie w nadchodzących latach kolejnych przedsięwzięć w celu propagowania materialnego i niematerialnego dziedzictwa Krzysztofa Pendereckiego.

Tytuł Znak Dziedzictwa Europejskiego przyznawany jest od 2013 roku i z Polski otrzymały go: Cmentarz wojenny nr 123 Łużna-Pustki, Stocznia Gdańska, Unia Lubelska, Konstytucja 3 maja z 1791 roku, Miejsce Pamięci Narodowej w Łambinowicach.

Opr. Elena Dudari

Ogród Krzysztofa Pendereckiego





STARTUJE PIERWSZY ETAP NABORU WNIOSKÓW STYPENDIALNYCH NA 2025 ROK.

Termin przyjmowania zgłoszeń:
od 20 maja 2025 r. do 30 sierpnia 2025 r.

Zachęcamy do aplikowania za pośrednictwem Systemu Rejestracji Wniosków Stypendialnych (SRWS), wypełniając elektroniczny formularz wniosku stypendialnego oraz załączając niezbędne dokumenty.



Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego ogłasza nabór wniosków stypendialnych na nabór podstawowy (pierwszy etap) w ramach zadania publicznego pn. „Program stypendialny PLus – Aktywny Student”. O stypendium mogą ubiegać się studenci polskiego pochodzenia podejmujący naukę w następujących krajach: Czechy, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Estonia, Kazachstan, Węgry, Armenia, Gruzja oraz inne, między innymi: Rumunia, Bułgaria, Serbia, Bośnia i Chorwacja.

System SRWS znajduje się na stronie internetowej Fundacji
w zakładce „WNIOSEK DLA STUDENTÓW”.

Projekt dofinansowany ze środków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w ramach opieki nad Polonią i Polakami za Granicą 2025